

WŁADYSŁAW MADYDA
(1916–1970)





Ładysław Madyda urodził się 20 czerwca 1916 r. w Krakowie, gdzie spędził całe swe życie. Tutaj uczęszczał do szkoły podstawowej i średniej (Gimnazjum im. B. Nowodworskiego), tu także ukończył studia z zakresu filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim (1938), na którym później wykładał język i literaturę grecką najpierw jako docent, a następnie profesor. Zdobywszy w krakowskiej uczelni dobre podstawy do pracy naukowej, już rok po studiach, w 1939 r., uzyskał doktorat pod kierunkiem swego mistrza Tadeusza Sinki na podstawie łacińskiej rozprawy z zakresu starożytnej estetyki *De pulchritudine imaginum deorum quid auctores Graeci saec. II p. Chr. n. iudicaverint* („Archiwum Filologiczne PAU” 1939). W okresie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu i pogłębiał w miarę możliwości swą filologiczną wiedzę oraz zbierał materiały do pracy naukowej, swojej przyszłej rozprawy habilitacyjnej. Po wyzwoleniu podjął przerwane wojną badania i rozpoczął pracę na UJ w charakterze asystenta. Już w r. 1947 ukończył obszerną rozprawę łacińską o losach sztuki poetyckiej po Arystotelesie *De arte poetica post Aristotelem exculta* („Archiwum Filologiczne PAU” 1948), na podstawie której przyznano mu stopień docenta. Duża wartość naukowa tej pracy, przyjętej z uznaniem również przez zagraniczną krytykę, polega na zebraniu i ułożeniu w pewne kategorie wypowiedzi na temat sztuki poetyckiej pochodzących tak od antycznych poetów, retorów, historyków, filozofów, jak i gramatyków oraz scholiastów.

Dalsze zainteresowania W. Madydy rozwijały się zarówno w kierunku hellenistycznym, jak i latynistycznym. Na obu tych polach był czynny, ze szczególną predykcją przecież zajmował się historią literatury greckiej, zwłaszcza starożytną estetyką i stylistyką. Prace z tej dziedziny są na pewno nie tylko maxima, ale i optima pars jego naukowej twórczości. Na długiej ich liście znajdują się studia poświęcone badaniu stylu poszczególnych autorów tak greckich, jak i łacińskich oraz rozprawy będące analizą określonych zjawisk stylistycznych. Do pierwszych wypada zaliczyć artykuł *Maksymusa z Tyru myśli o sztuce* („Meander” 1947, s. 547–557), w którym poddał wnikliwej analizie poglądy tego platonika działającego w epoce cesarza Kommodusa, dalej rozprawkę o założeniach Hermogenesowej nauki o stylu *Über die Voraussetzungen der Hermogenischen Stillehre* (Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin 1959, s. 44–51), łacińską dysertację na temat oceny stylu Terencjusza przez gramatyka i nauczyciela retoryki Donata *De Donato stili Terentiani iudice* (w: *Charisteria Th. Sinko oblata*, Varsoviae–Wratislaviae 1951, s. 183–209) czy wreszcie obszerny artykuł zawierający trafną ocenę pod względem artystycznym traktatu Warrona *O rolnictwie* (*Wartości literackie dzieła Warrona „O rolnictwie”*, „Eos” 1966, s. 119–138).

Grupie drugiej, a więc zagadnieniom stylistyki antycznej, poświęcił Madyda wnikliwe studium *Starożytne teorie metafory i ich aktualność* („Eos” 1950, s. 77–101). Na podstawie bogatych materiałów źródłowych przekonująco dowiódł poglądu starożytnych teoretyków stylu, iż metafora jest najważniejszym zjawiskiem stylistycznym, gdyż „koncentruje w sobie nie tylko samą istotę stylu, ale też jest źródłem bogatych przeżyć, wywołanych kunsztem języka” (ibidem, s. 77).

Na szczególną uwagę zasługuje tu łacińska rozprawa o harmonii treści i formy u starożytnych *De concinnitate formae atque argumenti quid antiqui artis iudices tradiderint* („Archiwum Filologiczne PAU” 1947), w której autor odkrył starożytny postulat znajdowania doskonałego wyrazu tak prozaicznego, jak poetyckiego dla określonych treści, jak również cenny artykuł *Kilka uwag o gloskach w stylistyce starożytnej* („Meander” 1953, s. 242–248). Rodzajem rozprawy z dziedziny stylistyki jest też obszerny wstęp do własnego przekładu *Trzech stylistyk greckich* („Biblioteka Narodowa”, seria II 75, Wrocław 1953, s. VI–XLVII).

Zainteresowanie strukturą antycznych dzieł literackich ujawnia artykuł *Meta-morfuza jako zasada kompozycyjna u Owidiusza* („Meander” 1964, s. 88–102). Poprzez subtelny analizę motywów kompozycyjnych *Metamorfóz* W. Madyda wyodrębnił i sklasyfikował różne rodzaje metamorfozy, odkrywając przy tym swoistą jej poetykę, która wskazuje na liczne sposoby stosowania jej jako zasady kompozycyjnej.

Nową dziedzinę badań stylistycznych w dorobku naukowym profesora Madydy stanowią zagadnienia onomastyczne w poezji Homerowej. Z prac związanych z tym kierunkiem badawczym wypada wymienić przede wszystkim rozprawę *Etymologie imion u Homera* („Onomastica” IX, 1964, s. 231–271), którą wkroczył w antyczną onomastykę stylistyczną. Na podstawie obficie zebranego i przeanalizowanego materiału, którego mu dostarczyły poematy Homerowe, doszedł do wniosku, iż poeta ujawnia intensywny, świadomy i czynny stosunek do imion własnych. Są one dla niego „wyrazami ożywionymi”, które nie łączą się z bogami i ludźmi w sposób czysto mechaniczny ani nie pełnią funkcji dystynkcyjnej. Nadaje im bowiem Homer specyficzny sens artystyczny podporządkowany całokształtowi jego poetyckiej wizji.

Obok estetyki i stylistyki antycznej niesłabnącym zainteresowaniem W. Madydy cieszyła się też starożytna teatrologia, której poświęcił wiele wysiłku i jako badacz, i jako popularyzator wysokiej klasy. Wśród powodzi niewielkich objętościowo artykułów, z których na wzmiankę zasługują szkice, takie jak *Roscius największy komik rzymski* („Listy z Teatru” 1947, s. 23–25) czy *Największy aktor tragiczny w Rzymie* („Listy z Teatru” 1948, s. 11–14), wyróżniają się swym naukowym poziomem dwie obszerniejsze publikacje z zakresu sztuki teatralnej: *De Donato histrionum praeceptore* („Archiwum Filologiczne PAN” 1953) i *Początki sztuki aktorskiej w starożytności w świetle greckich źródeł literackich* („Meander” 1961, s. 297–311). Dużą popularność i poczytność zachował do dziś podręcznik Madydy, napisany z przeznaczeniem dla szkół dramatycznych. W sposób przystępny, zwięzły i przejrzysty popularyzuje on wyniki prac uczonych nowożytnych nad dziejami antycznego teatru i nad trudnymi nieraz zagadnieniami starożytnej dramaturgii (*Teatr starożytny Grecji i Rzymu*, Warszawa 1953).

Jako historia literatury pociągały Władysława Madydę postaci niektórych wybitnych jej przedstawicieli. I tak wielkiemu epikowi greckiemu Homerowi poświęcił wnikliwe spostrzeżenia we *Wstępie historycznoliterackim do Wyboru z Odysei Homera* (przekład polski J. Parandowskiego, wstępem i objaśnieniami opatrzyli

W. Madyda i J. Safarewicz, Wrocław 1956, s. 6–83), zajmując się zwłaszcza układem poematu, porównaniem go w przekroju kompozycyjnym z *Iliadą*, ukazaniem techniki poetyckiej zastosowanej w jednym i drugim utworze, artyzmem *Odysei* i występującymi w niej pierwiastkami humanistycznymi.

Za wzór rozpraw-esejów może uchodzić literacki szkic, w którym nakreślił W. Madyda postać największej helleńskiej poetki — *Człowiek i przyroda w oczach Saffony* („Meander” 1966, s. 197–207). Ukazał wysiłek poetki zmierzający do uwielbienia bezkorzystnego piękna, do uartystycznienia rzeczywistości i podniesienia życia do poziomu sztuki. Trafnie odmalował wrażliwość poetki na otoczenie, na piękno przyrody, znajdującą swój wyraz w szeroko rozbudowanych obrazach, podających nie tyle naturalistyczną dosłowną interpretację szczegółu, ile związane z nim skojarzenie uczuciowe.

Z okazji rewizji przekładu dialogów Lukiana z Samosat dokonanego przez Michała K. Boguckiego i tłumaczeń własnych zajął się bliżej profesor Madyda tym pisarzem i nosił się, jak mi wiadomo, z zamiarem napisania o nim dzieła monograficznego. Inne obowiązki i prace oderwały W. Madydę od tego postanowienia, a swe spostrzeżenia o autorze, niekiedy całkiem oryginalne, wypowiedział w dwóch obszernych wstępach — niejako małych monografiach — do własnego przekładu czternastu dialogów Lukianowych (Lukian, *Pisma wybrane*, przekład i opracowanie *Wstępu*, s. 5–46, Warszawa 1957) i do przekładu pióra Michała K. Boguckiego (Lukian, *Dialogi* t. I, wstęp i komentarz W. M. Madyda, *Wstęp historyczno-literacki*, s. V–XLVIII, Wrocław 1960) oraz w osobnym artykule *Skala wartości w dziele Lukiana* („Meander” 1962, s. 507–536). W tych trzech publikacjach omówił W. Madyda poglądy Lukiana jako myśliciela, jego postawę wobec filozofii i nauki, wobec literatury i sztuki w ogóle; ukazał poza tym pisarza jako artystę, scharakteryzował jego pajdę — kulturę duchową, przedstawił pierwiastki tradycyjne i oryginalne w jego twórczości. W sumie polski czytelnik otrzymał pełną panoramę twórczości Lukiana odmalowaną z dobrym znawstwem problematyki i subtelny wyczuć waleorów estetycznych jego pism.

W związku z nowym wydaniem fragmentów dzieła C. Newiusza *Belli Punici carmen* (ed. W. Strzelecki, Teubner 1964) zajął się W. Madyda starym rzymskim epikiem w artykule *O pierwszym narodowym eposie rzymskim* („Meander” 1965, s. 157–170). Zbadał tu ogólne założenia twórczości Newiusza w nawiązaniu do historii literatury greckiej, obszernie omówił epos rzymskiego poety, dał własną błyskotliwą interpretację fragmentu 4. i określił rolę Newiusza w dziejach światowej epiki.

Z pogranicza literatury, kultury i filozofii powstały różne rozprawy i przyczynki, jak *Pojęcie realizmu i odbicie rzeczywistości u Arystotelesa* („Meander” 1961, s. 3–12), *Myśl i słowo u Heraklita* („Meander” 1962, s. 3–16), *Fragmenty Heraklidesa Krytyka jako źródło do kultury hellenistycznej* („Meander” 1963, s. 429–446), *Uwagi Arystotelesa o „katartycznym” wpływie tragedii* („Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach” 1963, s. 5–23), *W kręgu Klodii* („Meander” 1968, s. 347–354) i inne.

Odrębną dziedzinę badań obok estetyki, stylistyki, teatrologii, krytyki literackiej i historii literatury stanowi w dorobku naukowym profesora Madydy polski huma-

nizm. W związku z przygotowywanym przez Katedrę Historii Średniowiecznej UJ jubileuszowym wydaniem dzieła Jana Długosza opublikował on obszerny artykuł o *Wzorach klasycznych w „Historii Polski” Długosza* („Eos” 1957, s. 177–201). Autor nie tylko omówił w sposób głęboko erudycyjny wykształcenie klasyczne polskiego historyka, ale też przedstawił niezwykle cenną miejscami konfrontację tekstu Długosza z tekstami pisarzy rzymskich: ukazał przekonująco, jak wiele gotowych fraz, opisów bitew, przemówień, charakterystyk osób przejął historyk ze scenerii rzymskiej i przeniósł *mutatis mutandis* na polską glebę dla artystycznego podcieniowania tła narodowych dziejów. Z okazji jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego skreślił profesor Madyda sylwetkę Jakuba Górskiego, wybitnego humanisty i rektora Krakowskiej Akademii („Meander” 1964, s. 490–511), oraz opracował historię filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim od średniowiecza aż po czasy współczesne (*Z dziejów filologii klasycznej w UJ. Wydział Filologiczny*, Kraków 1964, s. 1–94).

Wreszcie, badając za przykładem swego mistrza T. Sinki wpływy literatur antycznych na literaturę polską, objął W. Madyda swymi zainteresowaniami historycznoliterackimi czasy najnowsze. W swej ostatniej większej pozycji książkowej *Motywy antyczne w poezji Leopolda Staffa* (Kraków 1962) zajął się wykrywaniem i klasyfikowaniem w tematycznie związane całości wątków antycznych występujących w spuściźnie polskiego poety. Zbadał wątki, realia, sposoby obrazowania czy nawet myśli zaczerpnięte przez Staffa z bogatego piśmiennictwa starożytnego, znajdując przy tym w wielu wypadkach starożytną genezę motywów, a nawet fraz poetyckich, oraz ukazując twórczą inwencję poety objawiającą się w umiejętności przetwarzania w sposób całkowicie oryginalny starożytnych wątków i wersji mitu.

Był profesor Madyda nie tylko cenionym w kraju i za granicą znawcą antyku, ale też należał do nielicznego już dzisiaj i coraz bardziej kurczącego się grona filologów klasycznych, umięjących swe prace przedstawiać w pięknej i czytelnej łacinie. Znając doskonale wszelkie tajniki języka starożytnych Greków, dał się też poznać jako wyborny tłumacz dzieł hellenistycznych pisarzy na język polski. Przekłady te prezentują niemały walor artystyczny, ponieważ swą sztuką translatorską umiał W. Madyda przybliżyć antyczne oryginały współczesnemu polskiemu czytelnikowi w pięknym literacko języku, nie nie ujmując z ich właściwości kunsztu i stylu. Lista jego tłumaczeń jest stosunkowo długa i obejmuje wprawdzie tylko autorów piszących prozą, ale za to reprezentujących różne epoki dziejów literatury greckiej. Znajdują się na niej *Trzy stylistyki greckie* („Biblioteka Narodowa”, seria II, Wrocław 1953), zawierające III księgę *Retoryki* Arystotelesa, traktat Demetriusza z Faleronu *O wyrażaniu się* oraz rozprawę Dionizjusza z Halikarnasu *O zestawianiu wyrazów*, dalej Ksenofontowa *Wyprawa Cyrusa* (1955), rewizja i objaśnienia do przekładu dialogów Lukiana pióra M. K. Boguckiego, wreszcie własne przekłady dialogów Lukiana (nie tłumaczonych przez Boguckiego). Przez kilka ostatnich lat zajmował się profesor Madyda tłumaczeniem ogromnego dzieła historycznego Kasjusza Diona Kokcejana. Z całości, która była obliczona na trzy tomy, przekład pierwszego ukazał się drukiem (Wrocław 1967), natomiast materiały składające się na tom drugi tylko

w części zdołał przeżyć, pracując nad tym trudnym tekstem pomimo postępującej choroby niemal do ostatnich dni swego pracowitego życia.

Ta niezwykła pracowitość cechowała go od lat najmłodszych. Wsparta przez wielkie zamięłowanie, zapal twórczy i zdolności, szybko utorowała mu drogę do uniwersyteckiej katedry. Doktoryzował się w r. 1939, habilitował się w 1947, a już w r. 1954, w 38. roku życia, uzyskał awans na profesora nadzwyczajnego, a następnie, w 1962 r. — na profesora zwyczajnego. Z chwilą przejścia prof. T. Sinki w r. 1960 w stan spoczynku objął wszystkie wykłady i seminaria z zakresu grecoistyki w UJ, by wreszcie w r. 1965 otrzymać kierownictwo samodzielnej Katedry Filologii Greckiej, które piastował niemal do końca życia, ściślej — do maja 1970 r., to jest do momentu, gdy decyzją Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego połączono Katedry Filologii Greckiej i Łacińskiej w jedną Katedrę Filologii Klasycznej.

Czynny nie tylko na polu naukowym i dydaktycznym, brał również udział w życiu organizacyjnym Uniwersytetu. Pełnił najpierw w uczelni obowiązki prodziekana (w latach 1954/1955 i 1955/1956), a potem dziekana (1956/1957 i 1957/1958) Wydziału Filologicznego. Był też przewodniczącym Rady Miejscowej ZNP przy UJ (1953–1955). W uznaniu zasług położonych w pracy badawczej, dydaktycznej, społecznej i organizacyjnej w uczelni został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jako uczonego spotkał go jeszcze inne zaszczytne wyróżnienie. Otóż w r. 1966 przyznano mu nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka za wybitne zasługi dla polskiej kultury.

To samo dobre przygotowanie naukowe i opanowanie filologicznego rzemiosła, których trwałym świadectwem są jego prace naukowe, przejawiało się też w jego działalności nauczycielskiej jako dydaktyka i pedagoga. Wykłady swe przygotowywał niezwykle starannie, pragnąc z całą rzetelnością nasycić je treścią najnowszych odkryć i opracowań. Hołdując niejako zasadom głoszonym przez antycznych stylistów, starał się wyklądać w sposób jasny, zwięzły, rzeczowy, celowo rezygnując z ornamentyki słowa na rzecz prostoty i zrozumiałości. Niezwykły zapal i entuzjazm, który żywił dla greckiego antyku, umiał zaszczerpieć w sercach swych uczniów, mobilizować ich do pracy nad sobą, a nawet do indywidualnych samodzielnych badań.

Romuald Turasiewicz